PRZEGLĄD PRASY Z. S. R. R. I EMIGRACJI ROSYJSKIEJ

Dodatek do Nr. 63 Codziennego Biuletynu Wydziału Prasowego M. S. Z.

Warszawa, poniedziałek 17 marca 1930 r.

TREŚĆ: Z. S. R. R. a sprawy zagraniczne: Polska a Z. S. R. R. — Polska a emigracja rosyjska.

Z. S. R. R. A SPRAWY ZAGRANICZNE

POLSKA A Z. S. R. R.

Izwiestja 12.III. w depeszy z Warszawy donoszą, iż kampanja przeciwsowiecka w Warszawie trwa w dalszym ciągu. Do objawów tej kampanji pismo zalicza nabożeństwo i wiec, które zostały urządzone z inicjatywy polskiej ligi antybolszewickiej. Pismo podkreśla, iż na wiecu w sali rady miejskiej obecni byli liczni emigranci rosyjscy.

Izwiestja 12.III. w depeszy z Warszawy oświadczają, iż ajencja „Iskra" ogłasza w dalszym ciągu kłamliwe wiadomości o rzekomej ucieczce chłopów sowieckich do Polski. Streszczając art. „Kurjera Warszawskiego" o uchodźcach, pismo oświadcza, iż współpracownik tego pisma otrzymał odpowiednie instrukcje od władz polskich.

Izwiestja 13.III. w depeszy z Warszawy (Bratina) zarzucają „Gazecie Polskiej" bezpodstawne zdenerwowanie z powodu stosunku prasy sowieckiej do narady prem. Bartla z nuncjuszem papieskim w Warszawie. Pismo oświadcza, iż stanowisko „Gazety Warszawskiej" w sprawie stosunków polsko - sowieckich oburza polskie koła rządowe. Zaznaczając, iż „Gazeta Warszawska" spotkała się z zarzutem współpracy z międzynarodówką komunistyczną, korespondent oświadcza, iż jest to zarzut bezpodstawny, gdyż w rzeczywistości wystąpienie polskiego pisma spowodowane zostało przez naturalne dążenie pewnego odłamu polskiego społeczeństwa do samoobrony przed awanturniczemi pomysłami pewnych kół. W komentarzu pismo oświadcza, iż wyjątkowe agresywne wystąpienia polskiej prasy rządowej, która domaga się rozpoczęcia prewencyjnej wojny przeciwko ZSRR, oraz kampanja przeciwsowiecka, która prowadzona jest pod egidą polskiego ministerstwa spraw wewnętrznych, wytwarzają słuszne wrażenie, iż „najbardziej awanturnicze koła piłsudczyków" sądzą, iż „ich godzina wybiła". Równocześnie zdemaskowane zostały kłamliwe informacje, z których pomocą prasa polska usiłowała wprowadzić w błąd własną i obcą opinję. Przeciwsowiecka kampanja połączona została z atakami przeciwko korespondentowi pisma w Warszawie. Koła, które te ataki prowadzą, powinny pamiętać o tem, iż nie wszystko ujdzie im bezkarnie.

POLSKA A EMIGRACJA ROSYJSKA.

Za Swobodu 15.III. streszcza (podany w „Przegl. Prasy Zagr." Nr. 61) art. Woyciechowskiego z pisma „Wozroždenje", solidaryzując się z autorem tego artykułu i oświadczając, iż polityczna akcja emigracji rosyjskiej w Polsce, oparta na uwzględnieniu międzynarodowych zobowiązań państwa polskiego, jest bardzo pożądana. Pismo nie uznaje, aby ku zorganizowaniu tej akcji istniały nieprzezwyciężone przeszkody, lecz twierdzi, iż po zdezorganizowaniu wyraźnie przeciwbolszewickich ugrupowań rosyjskiej emigracji w Polsce, które nastąpiło z winy przywódców tych ugrupowań, prawo do przemawiania w imieniu rosyjskiej emigracji w Polsce roszczą zwolennicy Milukowa. Wobec tego pracę nad zorganizowaniem akcji innych odłamów emigracji zaczynać należy od fundamentów, licząc się z ewentualnością sprzeciwu ze strony obecnie górujących prądów.

Wozroždenje 12.III. podkreśla z uznaniem, iż Polska jest jedynem państwem, które — posiadając wspólną granicę z ZSRR — nie odmówiło udzielenia azylu emigrantom, należącym do nowej fali uchodźców z ZSRR.

Wozroždenje 13.III. omawia w osobnym artykule stosunki polsko - rosyjskie, oświadczając, iż emigracja rosyjska odczuła głęboką wdzięczność w stosunku do rządu polskiego i do społeczeństwa polskiego za humanitarny stosunek do nowych uchodźców z ZSRR. Autor artykułu pragnie dopatrzyć się w tym objawie dobrej wróżby dla przyszłych stosunków polsko-rosyjskich. Istnieją pesymiści, zarówno ze strony polskiej, jak i ze strony rosyjskiej, którzy nie wierzą, aby w układzie tych stosunków mogła nastąpić zmiana na lepsze i którzy sądzą, iż stosunki te pozostaną na zawsze „sporem Słowian między sobą". Autor artykułu jest jednak zdania, iż wspólne słowiańskie pochodzenie Polaków i Rosjan nie może wywierać żadnego wpływu na stosunki polsko - rosyjskie. Stosunki te powinny być oparte na bardziej współczesnych przesłankach, które wykluczają zarówno koncepcję ściśle narodowego państwa, jak i koncepcje zbrojnych zamachów na niepodległość wolnego narodu. W nowych warunkach dziejowy zatarg między narodem polskim a narodem rosyjskim może się stać anachronizmem. Wolna Polska może istnieć obok wolnej Rosji. Obecnie Rosja nie istnieje wcale. Na jej miejscu istnieje państwo sowieckie. Gdyby Polska uznała, iż warunkiem jej istnienia jest nieistnienie Rosji i jej zastąpienie przez ZSRR, uczyniłaby wielki błąd, który mógłby pociągnąć niebezpieczeństwo dla państwa polskiego.

Drukowano na prawach rękopisu. Drukarnia KADRA. Długa 50.